

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/partia-omunistyczna/95977,Pelnia-komunistycznego-rezimu.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Pełnia komunistycznego reżimu

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: FILIP MUSIAŁ 28.10.2023

Utworzenie PZPR i faktyczne podporządkowanie jej całości życia publicznego w Polsce nie zakończyło etapu „porządkowania” sceny politycznej. W państwach bloku wschodniego Sowieci dążyli do budowy systemu monopartyjnego lub systemu z dominującą partią komunistyczną i w pełni jej podporządkowanymi

partiami satelickimi.

Niezależnie od modelu, wszystkie nici władzy, ideologii, nauki, kultury, edukacji, gospodarki, propagandy skupiała w swych rękach partia komunistyczna. W listopadzie 1949 r. zorganizowano Kongres Jedności Ruchu Ludowego, na którym doszło do połączenia PSL i SL w Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL). ZSL, uznające kierowniczą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) i głoszące konieczność sojuszu robotniczo-chłopskiego, było komunistyczną ekspozyturą w środowisku wiejskim.

Identyczną rolę w środowiskach miejskiej inteligencji oraz rzemieślników miało odegrać Stronnictwo Demokratyczne (SD), do którego w lipcu 1950 r. włączono Stronnictwo Pracy. Zgodnie z planem komunistów istnienie ZSL i SD miało stanowić dowód na to, że w Polsce panuje demokracja parlamentarna.



Legitymacja partyjna Jakuba

Bermana. Fot. z zasobu IPN

Wewnętrzne rozliczenia

Równoległe z pełnym podporządkowaniem PZPR sceny politycznej komuniści rozpoczęli czystki we własnej partii. W tym czasie „wroga wewnętrznego” tropiono w całym imperium sowieckim i we wszystkich państwach bloku wschodniego. W „ludowej” Polsce postanowiono zdyscyplinować partię poprzez represje wymierzone w osoby kojarzone z Gomułką i jego najbliższymi współpracownikami. Jeden z najważniejszych ludzi tworzących komunistyczną dyktaturę i ponoszących odpowiedzialność za represje miał paść ofiarą stworzonego przez siebie systemu. W styczniu 1949 r. usunięto Gomułkę z rządu, a jesienią tego roku pozbawiono funkcji partyjnych.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, uznające kierowniczą rolę PZPR i głoszące konieczność sojuszu robotniczo-chłopskiego, było komunistyczną ekspozyturą w środowisku wiejskim.

Równocześnie z władz PZPR wyrzucono jego najbliższych współpracowników, m.in. Mariana Spychalskiego. Wiosną 1950 r. w bezpiece powołano odrębne struktury zajmujące się wewnątrzpartyjną czystką i tropieniem wśród komunistów wyimaginowanych wrogów władzy. Niedługo potem aresztowano Spychalskiego – generała dywizji LWP, dotąd pełniącego najwyższe funkcje partyjne i państwowe. Zatrzymanie Spychalskiego otworzyło drogę do aresztowań kolejnych oficerów oskarżanych o „spychalszczyznę”, zapoczątkowało też przygotowania do procesu Gomułki.

Ostatecznie z wojska usunięto – rzekomo z przyczyn politycznych – około 9 tys. oficerów. Część z nich trafiła do aresztów i została oskarżona o udział w wymyślonym przez komunistów „spisku w wojsku”. W czasie głównej rozprawy w sierpniu 1951 r., w tzw. procesie generałów, nazywanym także procesem TUN (od nazwisk głównych oskarżonych Stanisława Tatara, Mariana Utnika i Stanisława Nowickiego), skazano wysokich oficerów LWP. Główni oskarżeni byli oficerami przedwojennego WP i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy w 1945 r. nawiązali współpracę z komunistami i powrócili do kraju, przywożąc ze sobą skradzione rządowi RP na uchodźstwie fundusze (około 4 mln dolarów). Wcieleni do LWP, objęli początkowo eksponowane stanowiska. Jednak już w 1949 r. zostali aresztowani i poddani brutalnemu śledztwu.

Skazano ich, wraz z sześcioma innymi oficerami, na wieloletnie więzienie pod fikcyjnym zarzutem zawiązania w wojsku antykomunistycznego spisku oraz współpracy z wywiadami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W procesach odpryskowych od tej sprawy (czyli pobocznych, ale związanych ze sprawą główną) skazano jeszcze 86 oficerów, w tym 37 na karę śmierci.

W czasie trwania procesu generałów, na początku sierpnia 1951 r., aresztowano Władysława Gomułkę. Pod adresem byłego przywódcy polskich komunistów wysuwano oskarżenia o „prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie”. Starano się go zarazem powiązać ze „spychalszczyzną” i „spiskiem w wojsku”, przedstawiano publicznie jako sabotażystę politycznego, którego faktycznym celem miało być rozbięcie rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Zarzuty stawiane Gomułce wpisywały się w propagandowe zapotrzebowanie Kremla realizowane w tym czasie w całym bloku sowieckim. Ostatecznie – z nieznanых powodów – odstąpiono od wytoczenia „Wiesławowi” procesu, a z aresztu został zwolniony już po śmierci Stalina w grudniu 1954 r.

Po „odwilży” 1956 r. propaganda komunistyczna zaczęła kreować lojalnych aparatczyków reżimu, którzy padli ofiarą wewnętrznej czystki, na męczenników.



Bolesław Bierut (tu jako tzw. prezydent KRN) i tzw. gen. **Franciszek Jóźwiak „Witold”**. Pod zdjęciem w oryginale: *Rodowód MO i SB sięga lat walki zbrojnej Gwardii Ludowej i Armii Ludowej z hitlerowskim okupantem. Pierwszym komendantem głównym MO mianowany został... Jóźwiak... działacz KPP, współorganizator PPR oraz GL i AL. Z fotozestawu Funkcjonariusze i żołnierze resortu spraw wewnętrznych zawsze wierni socjalistycznej ojczyźnie, partii i narodowi. Fot. z zasobu IPN*

Władze partyjno-państwowe

Budowie jednolitego systemu kierowania PZPR towarzyszyły działania ułatwiające podporządkowanie administracji państwowej i samorządowej partii. W marcu 1950 r. na wzór sowiecki rozbudowano kompetencje rad narodowych (wojewódzkich, powiatowych i gminnych) jako kontrolowanych przez PZPR terenowych organów władzy państwowej – co stanowiło kolejny etap centralizacji władzy. Uległy likwidacji urzędy wojewódzkie, starostwa powiatowe oraz stanowiska wojewodów, starostów, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Rady narodowe działały już wcześniej, jednak w latach 1944–1950 miały kompetencje uchwałodawcze

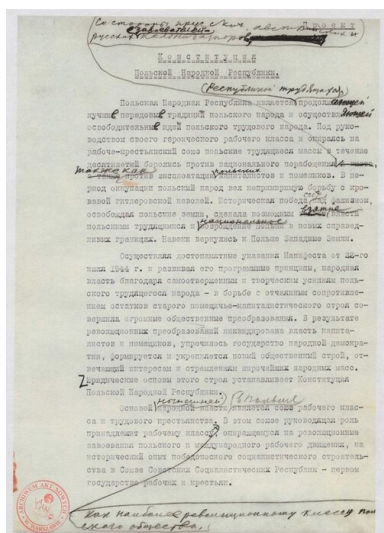
i pełniły funkcję kontrolną wobec władz samorządowych.

System sprawowania władzy ostatecznie zadekretowano w konstytucji. Przygotowany przez funkcjonariuszy PZPR i skorygowany przez Stalina tekst został przyjęty przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. Powstały w konsultacji z Kremlm dokument nie zawierał żadnych gwarancji praw i swobód obywatelskich.

Zmodyfikowano nieco system organów władzy państwowej, za które uznano sejm, Radę Państwa i rady narodowe, natomiast za organ administracji państwowej – Radę Ministrów. Zlikwidowano urząd prezydenta, a część jego kompetencji przejęła instytucja kolegialna – Rada Państwa, której pierwszym przewodniczącym został Bierut. W konstytucji przewidziano także, że wybory do sejmu mają odbywać się co cztery lata. W pierwszych zdaniach konstytucji zawarto ideologiczne credo:

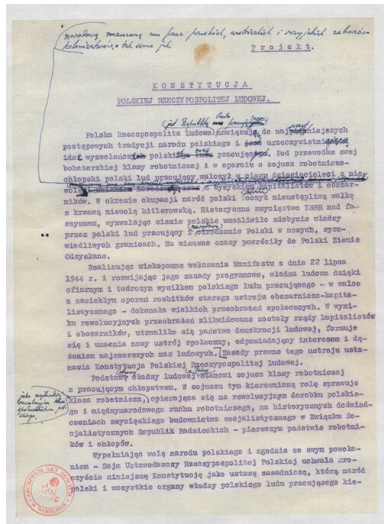
„Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego [...]. Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym”.

Konstytucja wprowadzała nową nazwę pojałtańskiego tworu: Polska Rzeczpospolita Ludowa. Pozornie utrzymano niezależność władz państwowych od partii, jednocześnie faktycznie likwidując ich trójpodział. Wbrew konstytucyjnym zapisom organem decyzyjnym pozostały najwyższe gremia PZPR. Stworzono zatem fasadowe instytucje konstytucyjne, które w rzeczywistości były podporządkowane komunistom i przez nich obsadzone.



Fotokopia pierwszej strony

**projektu konstytucji PRL
(przyjętej w 1952 r.) z
poprawkami Józefa Stalina. Ze
zbiorów AAN**



**Pierwsza strona projektu
konstytucji PRL (przyjętej w 1952
r.) z poprawkami Bolesława
Bieruta. Ze zbiorów AAN**

Rzeczywistym centrum władzy pozostawała partia komunistyczna. Poddawana ciągłej czystce, liczyła w 1952 r. około 1,3 mln członków. Jej krąg wewnętrzny tworzył aparat partyjny, którego liczebność szacowano na 13 tys. osób. W tym czasie kręgi kierownicze partii tworzyło „pokolenie KPP”, czyli działacze, którzy z komunizmem byli związani już w dwudziestoleciu międzywojennym. Zaufanie do nich ze strony ZSRS wynikało przede wszystkim z faktu, że przed wojną byli członkami KPP i funkcjonariuszami komunistycznej Międzynarodówki – czyli instytucji stworzonej i finansowanej przez Sowiety, będącej jednym z narzędzi ich polityki zagranicznej, dążącej do obalenia państwa polskiego i stworzenia na jego gruzach sowieckiej „republiki rad” jako części ZSRS. Jak podkreślał Mieczysław Moczar, wysoki funkcjonariusz bezpieczeństwa, a później jeden z ważniejszych działaczy komunistycznych w Polsce:

„Związek Radziecki jest nie tylko naszym sojusznikiem – to jest powiedzenie dla narodu. Dla nas, partyjniaków, ZSRR jest naszą Ojczyzną, a granice nasze, nie jestem w stanie dziś określić, dziś są za

Berlinem, a jutro będą na Gibraltarze”.

Formalnie PZPR działała na zasadzie centralizmu demokratycznego, w rzeczywistości aparatem partyjnym rządził Bierut wspierany przez najbliższych współpracowników: Jakuba Bermana, Hilarego Minca, a także Romana Zambrowskiego i Franciszka Mazura, których znaczenie z czasem rosło.

Z wojska usunięto około 9 tys. oficerów. W tzw. procesie generałów skazano wysokich oficerów LWP. Główni oskarżeni byli oficerami przedwojennego WP i PSZ na Zachodzie, którzy w 1945 r. nawiązali współpracę z komunistami i powrócili do kraju, przywożąc ze sobą skradzione rządowi RP na uchodźstwie fundusze (około 4 mln dolarów).

Przeplatanie się funkcji partyjnych i państwowych oraz pełne podporządkowanie władzy państwowej instancjom partyjnym spowodowało, że w PRL centrum decyzyjne określano mianem „władz partyjno-państwowych”. To one kontrolowały życie publiczne, tworząc mechanizmy promowania i nagradzania osób uległych wobec PZPR.

W PRL stworzono tzw. system nomenklatury, to znaczy nadawania i odbierania posad przez przywódców PZPR (a w mniejszym stopniu przez liderów ZSL i SD), który stał się jednym z podstawowych narzędzi komunistycznej władzy, zapewniających serwilizm „mianowanych”. Ze stanowiskami wiązały się rozmaite przywileje, od możliwości robienia zakupów w specjalnych sklepach „za żółtymi frankami”, w których dostępne były produkty, jakich nie dało się kupić w normalnych punktach sprzedaży, przez przywileje mieszkaniowe, po np. możliwość podróży zagranicznych.



**Mieczysław Moczar, członek KPP,
PPR i PZPR. Fot. z zasobu IPN**

Po uchwaleniu konstytucji komuniści zadekretowali swój monopol na sprawowanie władzy politycznej poprzez uchwalenie w sierpniu 1952 r. ordynacji wyborczej przewidującej, że liczba kandydatów miała być równa liczbie posłów.

Wkrótce powołali kolejną fasadową instytucję, jaką był Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego. Na czele Frontu stanął Bierut, a skupiono w nim wszystkie jawne siły polityczne i społeczne – były one wyłącznie komunistyczne i kontrolowane przez komunistów. Front wystawiał wspólną i jedyną listę kandydatów do sejmu, faktycznie rozstrzygając wybory jeszcze przed ich przeprowadzeniem.

Pierwsze „wybory” według nowej ordynacji odbyły się w październiku 1952 r. Do sejmu weszli – oprócz reprezentantów PZPR, ZSL i SD – zwolennicy PAX-u i politycy formalnie bezpartyjni – jednak tacy, którzy uzyskali akceptację komunistów.

Skład sejmu nie miał właściwie znaczenia – w latach 1952–1955 posłowie obradowali bowiem w sumie 17 dni. Pełnię władzy sprawowała PZPR, której I sekretarz Bierut został zarazem premierem rządu PRL, a jej najważniejsi działacze obsadzili kluczowe resorty.

Narzędzia sprawowania władzy

Fundamentem komunistycznej władzy w latach 1948–1956 były: ideologia, aparat represji, wojsko, aparat prokuratorski i sądowniczy oraz wszechobecna propaganda. Jednym z narzędzi władzy był „kult jednostki” – otaczanie niemal religijnym kultem osoby I sekretarza KC PZPR.

System sprawowania władzy ostatecznie zadekretowano w konstytucji. Przygotowany przez funkcjonariuszy PZPR i skorygowany przez Stalina tekst został przyjęty przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. Powstały w konsultacji z Kremlen dokument nie zawierał żadnych gwarancji praw i swobód obywatelskich.

Presja ideologiczna wzrastała od 1948 r. i była konsekwencją przejmowania pełni władzy przez komunistów. Dążyli oni nie tylko do sprawowania władzy politycznej, ale także przejęcia „rządu dusz” w narodzie. W pełni podporządkowali sobie środki przekazu oraz systematycznie przejmowali kontrolę nad systemem kształcenia i wychowania, a także kulturą.

Efektom tych działań miało być stworzenie „nowego komunistycznego człowieka” – pozbawionego własnych poglądów, wiernie wykonującego polecenia partii. Tych, wobec których indoktrynacja okazała się nieskuteczna, starano się zastraszyć i złamać.

Po 1948 r. zlikwidowano prasę niepartyjną – uznając, że nawet cenzura prewencyjna nie gwarantuje pełnej kontroli nad nią. Dodatkowo serwilizmu środowiska dziennikarskiego miało pilnować powołane w 1951 r. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, dbające m.in. o monopol treści marksistowskich w środkach masowego przekazu.

Propaganda służyła stworzeniu fikcyjnej rzeczywistości: przedstawianiu Polski jako państwa demokratycznego i przyjaznego człowiekowi, kraju gospodarczych sukcesów i cywilizacyjnego rozwoju. Za propagandową fasadą starano się skryć siermiężną rzeczywistość PRL – totalitarny system sprawowania władzy, wszechobecną biedę i upadek intelektualny.

Ideologizacja życia w sferze symbolicznej realizowana była przez zbliżony do religijnego kult komunistycznych przywódców: Stalina i – w odpowiednio mniejszej skali – Bieruta. Ich portrety „zdobiły” biura, urzędy, szkoły, sale sądowe, a nawet prywatne domy. W 1949 r., dla uczczenia 70. rocznicy urodzin Stalina, robotnicy

deklarowali przekraczanie norm pracy, organizowano czyny społeczne, literaci, poeci, kompozytorzy dedykowali mu swe utwory. W 1952 r. w podobnie uroczysty sposób obchodzono 60. rocznicę urodzin Bieruta. Twórcy poświęcali mu obrazy, wiersze, dedykowali prozę, wydawano poświęcone mu specjalne numery periodyków, dzieci deklamowały na akademiach wiersze ku jego czci, politycy składali wiernopoddańcze życzenia...

Podstawowym narzędziem sprawowania władzy pozostawała jednak bezpieka, która w 1949 r. liczyła już 37 tys. funkcjonariuszy. Infiltracja wszystkich obszarów życia społecznego była możliwa dzięki wciąż rozbudowywanej sieci agenturalnej, którą w 1953 r. tworzyło około 85 tys. osób. W celu złamania woli oporu stosowano szeroko zakrojone represje. Zwracano się nie tylko przeciw aktywnym działaczom niepodległościowym – których z roku na rok pozostawało na wolności coraz mniej – ale także przeciw osobom, które podejrzewano o możliwość sprzeciwu wobec partii.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* (2014).
Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl

COFNIJ SIĘ